

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetry mk. 1200 — na III stronie mk. 800. — IV mk. 500. Tekst i nadstawy m. 1200. — Drobne ogłoszenia od mk. 200 do 600 za wyraz. Najmniej 3000 mk. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Adres dla listów i depesz
„ISKRA”, Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O.
Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

marek 25000.

Zodnoszeniem miesięcznie
mk. 28.000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 30.000.

Z przesyłką pocztową
mk. 30.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 40.000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4, telef. 64.
ADMINISTRACJA: Dąblińska 1, tel. 73.

Będzin, Małachowskiego 7.

Dąbrowa Sobieskiego 8. Telefon 73.

POLSKIE ZRZESZENIE SPIRYTUSOWE W WARSZAWIE

niniejszym podaje do wiadomości Sz. Odbiorców

iż HURTOWNIA z BĘDZINA

ZOSTAŁA PRZENIESIONA

do SOSNOWCA na ul. Sobieskiego (Szopienicką) pod Nr. 8.

4356—1

KINO „ZAGŁOBA”

Jako drugi nasz film
Od wtorku 20 do niedzieli 26 b. m. wyłącznie
Nadzwyczajny program!!!

KROL SENSACJI! EDDIE POLO

wystąpi w swej najnowszej kreacji w obrazie

p. t. „Ukarana zemsta”

Sensacyjno - awanturniczy dramat z przygodami
w 6 częściach.

ś. t. p.

JADWIGA WOJCIECHOWSKA

zmarła dnia 24 b. m., przeżywszy lat 35.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Dańdowskiej
w Sosnowcu na cmentarz sielecki nastąpi dnia 26 sierpnia r. b. o g. 4 po poł. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odprawione zostanie dnia 27 sierpnia o g. 8 rano, o czym zawiadamia

Fabryka „ŁĄCZNOŚĆ”.

Dr. K. TROPFAUER

choroby skórne, włosów
i weneryczne. 2906

Analizy. Lampa kwarcowa.
Przyjmuje 11—1 i 5—8. Panie 4—5
w niedziele i święta od 11—2 p. p.
SOSNOWIEC, Małachowskiego 5, parter.

DO DZIAŁU

BŁAWATNEGO

w nowootwierającej się polskiej chrześcijańskiej
placówce pod firmą: MAGAZYN WSPÓŁCZESNY
potrzebne są od 1 września zdolne rutynowane

EKSPEDJENTKI I KASJERKA

Oferty pisemne wraz z odpisami świadectw składać
prosimy pod adresem:

„Magazyn Współczesny”

DĄBROWA GÓRNICZA, ul. SOBIESKIEGO Nr. 1

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób
wenerycznych i skórnych

Choroby weneryczne, skór-
ne i włosów.

Przyjmuje od 10—2 i 6—8.

Panie 5—6.

SOSNOWIEC, Kowalska 2 m. 7 (2p.)

Dr. MELODYSTA

powrócił.

Sosnowiec, Czysła 8, tel. 181.

Godziny przyjęć: 9—10 i 4—6.

4418-2

SPROSTOWANIE.

Niniejszym zawiadamiam, że ogłoszenie moje w „Iskrze” z dnia 22 i 23 b. m. o likwidacji firmy „Urpa-Eleganto” nie jest zgodne z rzeczywistością, gdyż podałem je pod wpływem intryg drugiej części wspólników, którzy chcą wystąpić z firmy zmusili mnie kombinacjami do ogłoszenia likwidacji. Z tego powodu podkreślam, że firma „URPAF-ELEGANTO” nadal i w tym samym miejscu egzystuje pod kierownictwem mojego wspólnika A. Urmana.

4399-1

Z poważaniem
Ch. Apfelbaum.

MIESZKANIA

o 2—3 pokojach z kuchnią

POSZUKUJE

PIAST—SOSNOWIEC.

4447-2

rykański 300 centn. metrycznych węgla, oraz zupełnie widoczna zła wola w wyliczaniu kosztów produkcji węgla i rzekomo nadmiernych zysków.

Dlatego też nie będziemy polemizowali z autorem artykułu i ograniczymy się do przytoczenia następujących wyjaśnień, opartych na ściślejszych danych statystycznych.

Cena węgla grubego w sierpniu r. b. *) wynosi dla kopalni po potrąceniu podatków od węgla 650.000 marek za 1 tonnę (1000), co odpowiada wartości 51/2

*) Ogłoszenie w „Monitorze Polskim” nr. 178 z dnia 8-go sierpnia r. b.

W obronie przemysłu górniczego.

Sosnowiec, 26 sierpnia.

W n rze 185-ym dziennika „Goniec Krakowski” umieszczony został artykuł p. t. „Przemysłowcy węglowi są głównym powodem kłeski drożyznianej w Polsce”.

Artykuł ten zawiera bezprzykładne i najzupełniej bezpodstawne napaści na przemysł górniczy z powodu cen węgla, rzekomo śrubowanych

przez właścicieli lub kierowników kopalni.

Artykuł ten cechuje zupełnie widoczna nieświadomość sprawy (jeden wagon węgla, zdaniem autora artykułu, zawiera 1.000 centnarów metrycznych, podczas gdy w rzeczywistości zawiera wagon zwykły 150 centn. metrycznych, a podwójny ame-

rubla w złocie według notowań urzędowych ceny złota p. k. k. p. w dniu 16-y sierpnia r. b. Przed wojną węgiel gruby sprzedawany był po cenie średnio około 6.6 rubla.

A zatem cena węgla, otrzymywana przez kopalnie, wynosi 83 proc. ceny przedwojennej. Natomiast ceny materiałów technicznych, zużywanych przez kopalnie (żelazo blacha, cement gwoździe, drzewo, smary i oleje i t. p.), osiągnęły lub znacznie już przekroczyły równie złota. Wprawdzie cena robocizny na kopalniach nie osiągnęła granicy przedwojennej, to jednak zaznaczyć należy, że wydajność pracy robotniczej na kopalniach, według zbieranych danych statystycznych, wynosiła średnio przed wojną 1.07 tonny na dniówkę i robotnika, obecnie zaś wynosi średnio 0,52 tonny.

Jeżeli chodzi o porównanie cen węgla z cenami innych podstawowych artykułów, zaznaczyć należy, że 1 kg. słoniny przed wojną kosztował 1,46 mk. w złocie, obecnie*) 91.000 mk., to jest 1,67 mk. w złocie czyli 114 proc. ceny przedwojennej:

cena mięsa wieprzowego wynosi 106 proc. ceny przedwojennej;

cena cukru wynosi 121 proc. ceny przedwojennej.

Wbrew twierdzeniom autora artykułu zaznaczyć winniśmy, że rada zjazdu przemysłowców górniczych, jako instytucja, reprezentująca cały przemysł górniczy, istnieje od r. 1893-go, w chwili zaś wprowadzenia wolnego handlu węglem od dnia 1-go października r. 1921-go utworzony został związek wytwórców węgla kamiennego, do którego to związku weszła większość dużych kopalni w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim. Związek wytwórców węgla, po dokładnym zbadaniu kosztów wydobycia węgla kamiennego, ustalił w październiku r. 1921 ceny na węgiel, które utrzymywane były na tym samym poziomie w ciągu 7 miesięcy. Następnie dopiero wskutek wzrostu kosztów robocizny oraz cen materiałów, ceny na węgiel były podnoszone co dwa miesiące, a w ostatnich czasach co miesiąc o taki odsetek, o jaki wzrastały koszty wydobycia węgla.

Bezpodstawną zatem jest napisać na tę właśnie gałąź produkcji, która pracuje i kalkuluje swe ceny wyjątkowo ściśle, która z natury rzeczy nie wytwarza braku artykułu swego na rynku, przy ustalaniu cen węgla (na tak długie okresy czasu, jak żadna inna gałąź produkcji w Polsce) bierze przedewszystkiem w rachubę wzrost kosztów własnych, a nie dewaluację marki polskiej, nie

siebie koniunktury, wyzbyła wykorzystuje dogodnej dla siebie bardzo wielkich zasobów gotówkowych, jakie były przed wojną w posiadaniu każdej większej kopalni, a obecnie nawet duże i pozornie zasobne przedsiębiorstwa literalnie nie są w stanie z powodu braku odpowiednich funduszy przeprowadzać koniecznych inwestycji na większą skalę (np. bicie nowych szybów), ani zapewniać swym przedsiębiorstwom, ogromnie wyniszczonym w czasie wojny, możliwości stałego rozwoju i rozbudowy.

Sprawy powyższe dobrze znane są ludziom zainteresowanym a nieuprzedzonym.

Gdyby kopalnia państwowa w Brzeszczach zechciała, jak żąda tego autor artykułu, sprzedawać węgiel swój przypuśćmy o 10 proc. taniej od cen obecnych, w bardzo krótkim czasie przysporzyłaby rządowi tak znaczny deficyt, że mógłby on zaważyć na egzystencji kopalni, która musiałaby wtedy być prawdopodobnie wydzierzawioną, sprzedaną lub zamkniętą.

Że węgiel jest podstawowym artykułem i że ceny węgla posiadają niewątpliwie wpływ na koszty produkcji przemysłowej, z tego przemysłowcy węglowi, jak również i sfery rządowe dołącznie zdają sobie sprawę.

Sytuacja jednak w przemyśle węglowym wytworzyła się tego rodzaju, że ustawiczny i gwałtowny wzrost cen artykułów technicznych, a zwłaszcza drzewa, podwyższa stale nader często koszt wydobycia węgla.

Wzrost cen artykułów żywnościowych, które stale w zagłębiach węglowych notowane są w sumach wyższych, niż w stolicy kraju, wywołuje żądania podwyżek płac robotniczych. Zjawiska te są dla ogółu i dla prasy zrozumiałe.

Natomiast, kiedy przemysł węglowy zmuszony jest podwyższać co pewien okres czasu ceny węgla, aby do pewnego stopnia utrzymać swój stan z przed podwyżki, wywołuje to oburzenie i napaści na tę gałąź przemysłu, która na to nie zasługuje.

Osobno będziemy mieli możliwość wyliczyć, jakie ciężary dobrowolne i świadczona ponosi polski przemysł górniczy na rzecz państwa i społeczeństwa w poczuciu swoich obowiązków obywatelskich.

Dr. med. SIANOŻECKI
KLINIKA CHOROÓB KOBIECYCH.
Operac. lecz. Elektryczn. Masag.
1070 - Ordyn. 10-3 i 4-7.
KATOWICE, ul. 3-go Maja,
(b. Grundmańska) Nr. 33.
(PLAC WILHELMA). Tel. 1183.

Listy lwowskie.

Przed targami wschodnimi. — Nieco o sprawach ruskich. — Garść cyfr z kresowych województw. — Miasto-ogród. — Skandaleczna gospodarka teatralna. — Ulica lwowska nabiera rumieńców.

Lwów, 24 sierpnia.

(Od własnego korespondenta).

Trzecie z kolei targi wschodnie we Lwowie przewyższają, zdaje się, pod względem ilości i jakości eksponatów, jakoteż frekwencją zainteresowanych swe poprzedniczki. Ruch na placu wystawowym olbrzymi, w dzień i w nocy. Przygotowania do batalii handlowej w całej pełni. Leżąc na starym, sławnym szlaku handlowym, pragnie Lwów, straciwszy swe znaczenie polityczne, odzyskać z powrotem swą dawniejszą rolę decydującego czynnika w życiu handlowym na wschodzie Europy.

Poza całą masą zgłoszeń ze wszystkich polaci Rzeczypospolitej, (m. in. zgłoszono wycieczkę z Grodzka w ilości 45 osób), należy podkreślić coraz bardziej rozwijające się zainteresowanie zagranicy naszymi targami.

Belgia, Francja, Włochy, Anglia, Niemcy, Finlandia i daleki Algier zgłosiły dotychczas zapowiedzi wycieczek handlowych. Bardzo licznie zapowiadają się zjazd kupców z Rosji, Rumunii, Węgier i Czechosłowacji. Po raz pierwszy w tym roku ujrzymy również we Lwowie naszych starców i wypróbowanych przyjaciół-turków, którzy wybierają się do nas w większej ilości.

Już dzisiaj jest b. trudno o przyzwoitą kwaterę. Lwów zacieśnia więc ręce z radością, gdyż tego roku spłynie nań obfity niż zazwyczaj deszcz złota, t. j. chcielibyśmy rzecz — papieru banknotowego.

Zdaje mi się również, że dla wystawców z Zagłębia Dąbrowskiego otworzy się także we Lwowie piękna perspektywa. Idzie jedynie o to, aby ich eksponaty były starannie dobrane i aby we własnym interesie działając, umieli je odpowiednio zarekomendować.

W dalszym ciągu należy podkreślić pokojowość ruskiej masy włościańskiej w stosunku do państwa i narodu polskiego. Typowym przykładem tego psychicznego nawrotu, tej tęsknoty za spokojną pracą jest podróz niedawna wojewody tarnopolskiego po wsiach i osadach czysto ruskich. Ludność ruska witała przedstawiciela państwa polskiego serdecznie, a wójtowie rusini podnosili w swych przemowach konieczność pokojowej współpracy z narodem polskim i lojalność wobec państwa polskiego. Objaw to niezmiernie pocieszający, zwłaszcza gdy porównamy go z drugiej strony z chęciami i usiłowaniami ruskich trudowników, dających do stworzenia irydynty ukraińskiej, usiłowaniami nie znajdującymi poza garścią zdziaczanych nacjonalistów uznania w ruskim społeczeństwie.

W pierwszej połowie września ma się odbyć we Lwowie sensacyjny proces przeciwko mordercom ś. p. Twerdochliba, znanego działacza ruskiego i polonofila. Główny sprawca mordu uciekł jednakże zagranicę, skąd niedawno zawiadomił redakcję „Dila”, iż „znajduje się już w bezpiecznym miejscu”. Dużo również zawiedzionych nadziei wywołała wśród tutejszych bojowców ruskich wiadomość, iż uchwalona przez sejm ustawa amnestyjna nie dotyczy osławionego zamachowca Fedaka (słynny zamach na b. naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego). Mimo to ro-

dzina i przyjaciele zamachowca starają się o jego ulaskawienie, poczym chcą krewkiego młodziana wysłać do Pragi, która w dalszym ciągu jest azylem dla „walczących o wyzwolenie zachodniej Ukrainy.”

Czytelników z Zagłębia Dąbr. niewątpliwie zainteresuje fakt, jak się cyfrowo przedstawiają kresy wschodnie. Otóż przestrzeń ziem wójtów wschodnich, kresowych województw w tem lubelskie, wileńskie, białostockie, nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie wynosi 237.762 km. kw., czyli nieomal dwie trzecie Rzeczypospolitej. Ludność powyższych województw wynosi 13.004.315, a więc prawie połowę ludności całego państwa. Według narodowości: polaków 6.725.627, rusinów 3.822.725, żydów 1.120.575, białorusinów 1.045.841. Rosjan tylko 42.000. Reszta inne narodowości (tatarów około 2 tysiące). Najliczniej jest reprezentowane wyznanie rzym.-kat., potem idą grecko-katolicy (2.968.299) i prawosławni (2.818.575). Uderza więc tutaj wielka siła polaków, rzymsko-katolików, lecz wrażenie osłabia fakt, iż wliczono niektóre ziemie (jak np. lubelskie) nie będące właściwie kresami.

Zadne chyba z miast w Polsce nie posiada tyle zieleni, co Lwów i żadne z nich nie ma takich idealnych danych na miasto-ogród. Dość wspomnieć, że istnieją we Lwowie całe dzielnice, które rozwiązały w praktyce ideał nowoczesnego miasta-ogrodu, jak np. ulica 29 listopada, okolice parku Kilińskiego, przedmieście lyczakowskie i t. d. Niestety! prześlizgnęła podlowska okolica staje się z dnia na dzień pastwą żdziczałych mieszkańców Cetnerówki, Łyczakowa, Góry Snopkowskiej i innych podmiejskich okolic; wandalizm niszczy w barbarzyński sposób drzewostan i klomby kwietne, wycinają bez litości na opał najsłabsze drzewa owocowe, rozkradają pracę wielu, wielu lat. Jeśli tak dalej pójdzie, to przedmieścia lwowskie, duma i ozdoba kresowego grodu, świecić będą potwornymi łysinami! Zwłaszcza, że prześwietny lwowski magistrat, zajęty wielką polityką, nie raczy wejrzeć w te barbarzyńskie praktyki.

Osobne słowo, niestety nie uznania, należy poświęcić naszej fatalnie zaiste gospodarce teatralnej. Podczas gdy inne teatry w Polsce mają już prawie skompletowany personel, szykują się pełną parą do nowego sezonu, u nas panuje w tym względzie cmentarna cisza. Co lepsi artyści uciekli od nas, gdyż dyrekcja teatralna i komisja miejska nie dbały po prostu o ich żołądki, planu artystycznego dotychczas nie przygotowano żadnego, gaże proponowane są śmiesznie małe, słowem — tego roku Lwów będzie miał teatr na wzór Pipidówki. Polityka taka jest poprostu zbrodnią wobec kulturalnej publiczności, która też nie ma dość słów potępienia dla sławetnych rajców miejskich, znajdujących się, być może, na cielućcu lub na-

wet psiem mięsie, lecz nie mających pojęcia o prowadzeniu teatru.

W zakończeniu tego listu należy się znów zająć lwowską ulicą. Zaczyna ona z powrotem nabierać rumieńców, zaczyna być znów gwarną, niefrasobliwą, buńczuczną, wiecześnie młodą. Licho wie, co na to wpływa. W poprzednim liście pisałem, że Lwów zaczyna być głodnym i osmętniałym. Dzisiaj jest już naprawdę głodny, boki mu zapadają, język ma wywieszony aż po pępek poprostu, a szelma fantazji nie tracił Ba, — z każdym dniem nabiera jej więcej. Mówią, że polak jak głodny, to zły; lwowianin zaś okazuje się, że im głodniejszy, tym bardziej się śmieje. Czy te ciągłe boje o wolność miasta, czy ten sporadyczny nie ciężący nad miastem głód wojenny tak wydoskonalił jego organizm, że śmieje się w największej biedzie — lichu wie.

To pewna, że takich pierwszorzędnych i błyskotliwych dowcipów na temat naszej obecnej sytuacji, jak na tutejszym Corsie, dawno już nie słyszałem.

Nawet psy, niepomne grożącego im losu, śmieją się radośnie swymi ogonami.

Dziwne miasto...

J.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz).

— Metropolita Szeptycki, powróciwszy do Polski bez zezwolenia rządu polskiego, ulokowany został w klasztorze Szarytek w Poznaniu.

„Dziennik Gdański” donosi, że rokowania między przedstawicielami rządu polskiego w sprawie opróżnienia gmachów, przynależnych Polsce, przyjmowania pieczęty gdańskich w kasach kolejowych i kompetencji p. k. k. p. w Gdańsku, doznały przerwy na kilka dni wobec układów toczących się u wysokiego komisarza ligi narodów w sprawie stosunku Polski do Gdańska. Układ polsko-gdański ułatwiający aprowizację Gdańska, zmniejszanie świadczeń walutowych przy opłatach przesyłek żywnościowych wchodził stopniowo w życie.

— Subkomisja komisji odbudowy kraju, wyjechała ażeby zbadać postępy odbudowy w okręgu białostockim oraz urządzenia techniczne w puszczy białowieskiej w zakresie przeróbki drzewa. Kierownikiem ekspedycji jest p. Chętnik.

— W Rydze aresztowany został brat osławionego atamana Machno. Walczył on w swoim czasie przeciw Łotwie i niedawno przekroczył nielegalnie granicę łotewską. Jak wiadomo, obecnie w sądzie okręgowym warszawskim prowadzona jest sprawa atamana Machny.

— W neapolitańskim banku emisyjnym wybuchł pożar, który zniszczył między innymi materiały typograficzne, służące do drukowania banknotów. Straty obliczają na 3 miliony lirów.

— Niektórzy ministrowie odwiedzili premiera Baldwina w jego prywatnej rezydencji. Wzięty te stoją w związku z faktem otrzymania przez rząd angielski odpowiedzi francuskiej. Odpowiedź belgijska spodziewana jest w Londynie w końcu bieżącego tygodnia.

— Rząd holenderski widział się zmuszony poważnie wzmocnić posterunki wojskowe na granicy holenderskiej, ponieważ groźby niemieckie wpadały do miast pogranicznych, wykupując za każdą cenę wszelką żywność.

*) w dniu 16-y sierpnia r. 1923-go.

— W Atenach doszło do krwawego starcia między strajkującymi robotnikami a policją. Jest kilku zabitych i rannych.

Minister spraw zagranicznych Belgii o Polsce.

Bruksela, 25 sierpnia.

Dwutygodnik „Horison” w numerze specjalnie poświęconym Polsce, ogłasza wywiad z Jasparem, ministrem spraw zagranicznych Belgii, na temat stosunków polsko-belgijskich.

„Belgia jest szczęśliwą—mówił Jaspares—widząc wzrastający rozwój życia handlowego i przemysłowego w Polsce”. Polska, kraj 27 milionowy, gdzie spotykają się najważniejsze drogi handlowe od Bałtyku do Czarnego morza, zaopatrzony w wielkie bogactwa naturalne, jak lasy, złoża węgla kamiennego, żelaza, cynku i nafty, jest przeznaczony na to, aby zająć miejsce wśród najbardziej żywotnych narodów Europy. Dowodem niewątpliwym żywotności narodu polskiego jest wielki rozmach inicjatywy i zapal do pracy, który daje się zauważyć w Polsce po długoletnim wycieńczeniu wojną i który potrafił w tak krótkim czasie doprowadzić przemysł do stanu kwitnącego.

Z kraju.

Wykrycie składu narkotyków. Policja krakowska śledziła oddawna Lejbe Neuhausena co do którego chodzą wersje, że przemycza z Niemiec duże ilości medykamentów, a głównie narkotyków. W końcu te okazały się słuszne. Teraz bowiem rewizja, przeprowadzona w mieszkaniu Neuhausena w Krakowie przy ul. Sołtka 6, wykazała, że przemysł szmuglerski uprawiał on na wielką skalę i od dłuższego czasu. Znalezione całe składy narkotyków, masy lekarstw zarówno oryginalnych, jak i wiele co do pochodzenia podejranych. Stwierdzono, że Neuhausen prowadził dwa mieszkania: jedno w Krakowie, drugie w Jędrzejowie. W mieszkaniach tych Neuhausen utrzymywał niejako składnice, skąd towar rozchodził się po kraju. Przemysłnika aresztowano, a wszystkie towary obłożono sekwestrem.

Nowa fundacja. Niedawno nabyty został majątek Łaski przez

prezydenta miasta Poznania. Prezydent miasta wyjaśnia, że majątek Łaski obszar 2650 hektarów nabył rektor uniwersytetu prof. dr. Święcicki na rzecz fundacji przez siebie utworzonej dla udzielania pomocy materialnej profesorom oraz kształcącej się młodzieży polskiej. Fundacja ta wejdzie w życie po zatwierdzeniu przez radę ministrów. Akt erekcyjny przewiduje na kuratorów fundacji prezydenta miasta oraz prof. dr. Adama Wrzosa.

Kornel Makuszyński generalnym dyrektorem teatrów warszawskich. Generalnym dyrektorem teatrów miejskich w Warszawie zostać ma znany literat i krytyk teatralny K. Makuszyński, który będzie miał dwóch doradców, mianowicie reżysera p. Solskiego i artystycznego p. Osterwę.

Gospodarz z ekrazytem okradł letników. W Smoleniu koło Krościenka okradziono doszczętnie w mieszkaniu Michała Maszczaka kilku osób, przebywających na letnisku. A mianowicie Stanisławowi Panickemu, urzędnikowi bankowemu z Poznania, skradziono garderobę, wartość 12 milionów, p. p. Wandzie i Helenie Sobolównym gotówkę i drobniarę, wartości 2 milj. mkp., a Stefanowi Krawcowi rzeczy, wartości 3 milj. mkp. W śledztwie stwierdzono, że kradzieży tej dokonał sam gospodarz letników Maszczak, złodziej kilkakrotnie karany więzieniem. W czasie rewizji rzeczy skradzionych u niego nie odszukano, znaleziono natomiast dwa karabiny, lont do podpalania i nieco ekrazytu. Niebezpiecznego złodzieja odstawiono do więzienia.

„Zorganizowani” bandyci. Pomimo zarządzonej obławy na grasujących już od dłuższego czasu w powiecie brastawskim bandytów, ci ostatni znowu dokonali napadu między Ilją a Skarżyskiem na przejeżdżających, którym zrabowali 3 konie, towar i gotówkę. Poszkodowani opowiadają, iż banda ma skarbnika, który nosi ze sobą kasę, t. j. worek skórzany. Gdy odbierają u napadniętych pieniądze, herszt przelicza je i oddaje skarbnikowi, który kwituje w odpowiednim kwitarszu. Na wypadek zranienia bandyci mają felczera oraz pod różną apteczkę. Swoim rannym niosą pierwszą pomoc i wysyłają ich za granicę na wyleczenie.

Krwawe schimmy.

Bydgoszcz, 25 sierpnia.

Na przedmieściu tutejszym Czyżkówku, podczas zabawy na dośchód budowy kościoła, wtargnęła na salę banda zbójów uzbrojonych w pałki, noże i rewolwery i sterroryzowawszy kilkuset uczestników zabawy obrabowali ich doszczętnie z gotówki i biżuterji. Podczas rabunku kilkanaście osób zostało poranionych nożami i pałkami.

Zaalarmowana policja natychmiast zarządziła obławę. Udało się jej schwycić 8 bandytów, między nimi herszta bandy Januskowiaka.

Gdańska rada finansowa.

Gdańsk, 25 sierpnia.

Wczoraj powołana została do życia gdańska rada finansowa, której utworzenie przewidziane jest w ustawie, przyjętej przez sejm gdański jeszcze przed rokiem. Zadaniem rady finansowej jest wydawanie opinii we wszystkich sprawach finansowych oraz przekładanie senatowi swoich projektów.

Rada finansowa ma przede wszystkim rozwiązać kwestię walutową, ustalić podatki według skali ruchomej i opartej na stałej wartości. Następnie zadaniem rady ma być obmyślenie sposobów najszybszego ściągania podatków oraz zapobieganie inflacji pieniądza komunalnego.

Żądacie

wszędzie najlepszej herbaty Nr. 50. firmy 3991

„CEYLON”

POTRZEBNY do FABRYKI BUCHALTER-korespondent

polsko-niemiecki, izraelita.

Oferty do „Iskry” pod „Buchalter—korespondent”. 4441

Poszukuje się mieszkań robotniczych

na Kuźnicy, Ostrej Górze lub Sielcu. Zgłoszenia kierować do Polskiej Szklarni w Sosnowcu. 3973—2

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
600 mk. za wyraz.

Zęby sztuczne nawet połamane, złoćto, platynę kupuje po najwyższych cenach. Roman, Sosnowiec Modrzewska 5. 3742

Kupię wagę wozową (setną). Wiadomość w administracji „Iskry”. 4340-2

Szyny wąsko torowe 70 m.m. mało używane 30 sztuk po 5 m. i gwóźdź do szyny 100 kg. razem do sprzedania po 8,500 mk. tylko zaraz. Zawiercie ul. Zabia Nr. 10, B. Piłta. 4357-1

Sprzedam: łóżko, materjał na palto, skórę lisia, buty, kożuszek, ulica Ludwika 1, m. 22. 4383-1

Okazyjnie sprzedam wóz nowy, pługi, brony. Sosnowiec Pogoń Będzińska 40. 4388-2

Okazyjnie sprzedam aparat fotograficzny do momentalnych zdjęć. Miłowiec Francuska 14. 4395-1

Zakład fryzjerski do sprzedania w Częstochowie z powodu zmiany interesu, w dobrym punkcie. Wiadomość, Będzin, Kołtąja 50. Widera. 4406-1

Okazja. Z powodu wyjazdu sprzedam dom w Królewskiej Hucie, front ze sklepem oraz dwiema oficynami, 42 ubikacje, za cenę 290000000 bez pośredników. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza 3 maja Kozłowska. 4359

Sprzedaję nawóz superfosforów 18% cena fabryczna. Sprzedam również wagę wozową z całym urządzeniem. Komisjoner fabryki „Agrochemia” Sosnowiec Stara 10. 4420

Sprzedam szafy, kredensy, dębowe. Sosnowiec Sienkowska Nr 1 i Maj. 4432

Sprzedam sklep z kompletnym urządzeniem, towarem, mieszkaniem i elektrycznym oświetleniem. Wiadomość ul. Kamienna Nr. 2 Bielecka. 4431

Bardzo tanio sprzedam urządzenie sklepowe. Sosnowiec Kuźnica Nr. 11. 4433

Sprzedam kozetkę tanio. Sosnowiec, Kołtąja 10, oficyna II-gie piętro. 4749-1

Sprzedam meble dnia 29 bm. ulica Wysoka Nr 8 mleczarnia. 4450-2

Sprzedam fortepian koncertowy, prawie nowy, maszynę nową do pisania, kasę ogniotrwałą. Ostrogórska 20, Lirski. 4445

Makulaturę (stare gazety) kilka pudłów sprzedaje księgarnia Gonery Dąbrowa Górnicza. 4459-3

Posady i prace.

Zaofiarowane 600 mk. za wyraz.

Potrzebna modystka zaraz. Zawiercie Kościuszki 23. 4190-1

Apteka w Zagłębiu Dąbrowskim poszukuje siły pomocniczej, młodego człowieka lub panny. Zgłoszenia sub „Apteka” do biura ogłoszeń Kokotka, Będzin. 4301-1

Rutynowany pomocnik buchaltera ze znajomością języka niemieckiego, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia listowo: inż. Jerzy Bauererz, Sosnowiec, ul. 3 Maja 7. 4385-2

Potrzebny zdolny, energiczny agent handlowy do pomocy biurowej i jako komiwojażer na pensję i prowizję. Zgłaszać się osobiście z ofertami i świadectwami do A. K. Peukera, Sosnowiec, Piłsudskiego 1. 25 w godz. od 5-7 wiecz. 4409-1

Potrzebni zdolni czeladnicy szewscy na roboty damskie, męskie i dziecięce, oraz reperacje. Renardowska 11, Dworakowski. 4426-2

Potrzebny zdolny czeladnik szewski na męską i damską robotę. Renardowska 36 Sioniński. 4438

Do magazynu maszyn do szycia firmy Singer w Będzinie potrzebna panna znająca haft maszynowy. 4422

Poszukiwane 200 mk. za wyraz.

Rutynowana maszynistka z niemiecką stenografią zmieni posadę. Oferty proszę składać do administracji „Iskry” pod „Maszynistka”. 4372-1

Potrzebująca panią biegłą w rachunkach z ładnym charakterem pisma z praktyką biurową poszukuje jakiegokolwiek zajęcia (na życzenie poręczenie). Zgłoszenia do „Iskry” dla „Potrzebującej”. 4378-1

Uczciwa paniąka znająca szycie poszukuje miejsca do dzieć, tylko na wyjazd. Zgłoszenia do „Iskry” dla „Uczciwej”. 4379-1

Wyższy urzędnik kolejowy emeryt lat 40 zdolny kalkulować oboznay w sprawach taryfowych, transportowych władający biegle językiem niemieckim polskim i czeskim poszukuje możliwie samodzielnej posady. Wiadomość „Iska” Sosnowiec. 4451-3

Potrzebna zdolna ekspedjentka ze świadectwami do bafetu II kl. na st. Sosnowiec. 4430

Krawcowa szyje w domach prywatnych podług najświeższych żurnali. Konrada 9, m. 8. 4419

Lokale.

600 mk. za wyraz.

Mieszkanie z 4 pokoi i kuchnią do odstąpienia w Dąbrowie. Wiadomość: Sobieskiego 12. Gallar. 4410-2

Pensjonat wśród lasów iglastych dla chrześcijan, miejscowość górzysta sucha. Willa Barańskich w Suche, dniowie. 4261-1

Poszukiwane 2 umebl. pokoje w Sosnowcu. Zgłoszenia do ekspedycji „Iskry” za Nr. M. J. 1890. 4448-2

Dwa pokoje z kuchnią, sklep do odstąpienia, ew. bez sklepu wzamian za 2 pokoje z kuchnią w Krakowie. Oferty do adm. „Iskry” pod „Lokal”. 4437

Różne.

600 mk. za wyraz.

Garbarnia w Czeladzi przyjmuje różnego rodzaju skóry do wyprawy pojedynczo i większych ilościach Czeladź, Bytomska 4290-1

Zofia Rosińska poszukuje swej siostry Kazimierzy z domu Kamińska z męża Scibich ostatnio zamieszkałej w Będzinie. Adres poczta Błaski, wieś Góra. 4363-1

Poszukuje wspólnika z kapitałem do korzystnego interesu. Posiadam sklep w centrum Sosnowca i kapitał. Wiadomość w adm. „Iskry”. 4366-1

Nauczycielka udziela korepetycji. Pogoń ul. Szopena 6 przy boisku „Wiktorja”. 4389-1

Przybłąkał się pies biały z brązowym duży. Odebrać można za zwrotem kosztów. Sielce ul. Wronia 12 Wysocki. 4442

Paryżel Bronisław zgubił rewolwer brownig 6,35 karabinowy nr.66409 Znalazca zechce zwrócić Dąbrowa Górnicza t-wo Fitzner i Gamper. 4457-1

BACNOŚĆ FABRYKANTÓW I PRZEMYSŁOWCÓW!

W celu wyzyskania nowych i wznowienia starych koncesji na prowadzenie istniejących i uruchomienia nowo powstających przedsiębiorstw przemysłowych: (zakładów, fabryk, warsztatów, młynów, olejarni i t. p.) wykonywam potrzebne projekty i szkice budowli wraz z urządzeniem dla przedstawienia w Min. Przem. i Handlu lub innych instytucjach rządowych, oraz wykonywam rysunki, pomiary, opisy i obliczenia kotłów parowych do ksiąg kotłowych. Robota solidna i terminowa. Udzielam informacji i porad techn. bezpłatnie codziennie od 10—2 i od 5—9 wieczor. przyjmuję się zamówienia na odbitki (pozytyw-negatyw) rys. masz. i projektów. Biuro architekta techniczne E. Rusczyński, Będzin ul. Małachowskiego Nr. 15. 4338-2

Wyższa Konc. Szkoła krawiectwa damskiego St. Stodółkiewiczówny. Przyjmuje uczennice do kroju, kurs rozpoczyna się 1-go września. Uczennice przedstawiam do egzaminu na dyplom cechowy. Przyjmuje się kostiumy, palta i t. p. Robota wykonana podług najnowszych żurnali, ceny umiarkowane. Sosnowiec ul. Szewska Nr. 12 dawniej Piekarska. 4352

Kurs kroju krawiecczyni bielizny i haftu. Sosnowiec Kołtąja 11, Nowakowska. 4421

Dnia 24 sierpnia zaginęła koza biała jeden róg złamany. Uprasza się o odprawienie Sosnowiec ulica Targowa 16, Stajanchel. 4435

1 milion mk. nagrody otrzyma znalazca warkocza koloru ryzy zgubiony na Radosze, zwrócić domy kolejowe nr. 3 do Ludwika Pawelskiej. 4434

Józef Wiczorek zgubił patent akcyzowy od koncesji tytoniowej wyd. w Częstochowie. 4429-2

Zgubione dokumenty.

400 mk. za wyraz.

Franciszka Karaś zgubiła dowód osobisty wydany przez Dyr. Radomską. 4358-1

Komór Franciszek zgubił portfel zawierający książkę wojskową wydaną przez PKU. Kielec 1 kartę demobilizacyjną wydaną przez 2 pułk „egzonów”. 4361-1

Wacław Brzezon zgubił książkę odroczenia wydaną przez P. K. U. Będzin, którą unieważnia się. 4367

Władysławowi Kosinowi skradziono na stacji Sosnowiec dowód osobisty wydany przez starostwo będzinskie i wiele innych dokumentów. 3160-2

Ludwik Kasza zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. przez 80 pp. i kopie paszportu wyd. przez kop. „Piaski”. 4392-2

Stopie Franciszkowi skradziono portfel zawierający książkę wojskową, kartę demobilizacji i kartę mobilizacji wydaną przez PKU Sosnowiec. 43902

Józef Dziurka zgubił książkę odroczenia wyd. przez PKU Będzin. 4402-1

Julji Siaweta skradziono torebkę zawierającą świadectwo przemysłowe III kategorii na sprzedaż pieczywa i książeczkę spółdzielni spożywców w Będzinie. Uprasza się o zwrot patentu do „Iskry” w Będzinie. 4404 2

Bosakowi Janowi skradziono kartę pobytu wyd. przez kop. „Renard” oraz kartę powołania wyd. przez P. K. U. Będzin. 4408 2

Herman Wajsfus zgubił książkę kasy chorych. 4443-3

Kubański Andrzej zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. Flora. 4458-3

Gadomski Henryk zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez pow. Przasnysz. 4460-3

Juljanowi Bitterowi skradziono na stacji Strzemieszce Radomskie świadectwo handlowe i kat. wydane przez kasę skarbową w Sosnowcu tymczasowy dowód osobisty wydany przez magistrat m. Dąbrowy. Dąbrowa, Francuska 26. 4461-3

Abram Lieberman zgubił książkę kasy chorych. 4417-3

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Koniec strajku budowlanego.

Warszawa, 25 sierpnia.

Dziś zakończył się długotrwały strajk robotników budowlanych. Wszyscy robotnicy powrócili do

pracy. Robotnicy otrzymali 32 proc. dodatku drożyznianego, inne ich natomiast żądania nie zostały uwzględnione.

Aresztowanie komunistów.

Warszawa, 25 sierpnia.

Ubiegłej nocy przeprowadzono szereg rewizji, w wyniku których aresztowano kilkunastu wy-

bitnych komunistów. Bliższe szczegóły tej sprawy, ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są w tajemnicy.

Obroty na jarmarku w Niżnym Nowogrodzie.

Moskwa, 25 sierpnia.

Na podstawie dotychczasowych obliczeń dokonano na jarmarku

w Niżnym Nowogrodzie obrotów na łączną sumę stu milionów rubli złotych.

Prasa francuska wobec mowy Stresemana.

Paryż, 25 sierpnia.

Prasa francuska zajęła bardzo życzliwe stanowisko wobec ostatniej mowy kanclerza niemieckiego Stresemana. Między innymi

pisze „Matin”: chcielibyśmy chwalić kanclerza, gdybyśmy się nie bali, że możemy mu tem zaszkodzić w opinii jego społeczeństwa.

Kto ogląda ludność Zagłębia?

Wykrycie składów z towarami

Sosnowiec, 26 sierpnia.

Od tygodnia z inicjatywy starostwa trwają w całym Zagłębiu rewizje w składach artykułów pierwszej potrzeby.

Dotychczasowe wyniki tych rewizji są dość poważne.

W Sosnowcu wykryto w składzie Adlera 39 worków kawy, 25 skrzyń herbaty, 3 skrzynie cykorii, 1725 klg. kakao, w składzie Bremdesa i S-ka 54 skrzynie mydła, 110 skrzyń cykorii, 6 worków kawy surowej, 26 skrzyń kawy słodowej, 15 skrzyń zapalek, 28 worków kaszy jęczmiennej, 49 worków mąki pszennej, 12 skrzyń zapalek, 12 skrzyń herbaty i 3 worki ryżu; w składzie Bajgelmachera: skrzynię mydła „Stern”, skrzynię mydła toaletowego „Puls”, 840 tuzinów mydła toaletowego różnych firm, 6 skrzyń i 38 puszek mleka skondensowanego; w sklepie Marcina Surmy 81 paczek sacharyny.

W magazynach A. Oppenheima znaleziono zmagazynowanych 7 wagonów mąki pszennej, 3 wagony mydła do prania, 2 wagony ryżu. Towary te stanowią własność różnych kupców z Sosnowca.

W Zawierciu w czasie rewizji wykryto 1139 worków mąki amerykańskiej, zmagazynowanej w składach Margulesów.

Jakich sztuczek używają kupcy powojenni niech świadczą tłumaczenia kupieckie wobec władz zawierckich.

Miedzy innymi w składach Margulesów w Zawierciu wykryto 600 worków mąki, do której się nikt nie chce przyznać.

Mąka ta nadesłana została przez kupca gdańskiego Ankera na imię kupca zawierckiego Grunwalda. Grunwald miał zapłacić jeszcze w maju 970 dolarów za pośrednictwem oddziału banku handlowego w Zawierciu. Grunwald zapłacił tylko 600 dolarów, resztę zaś w ciągu ubiegłych 3 miesięcy uregulować nie mógł podobno z powodu wyższej waluty obcych. Oficjalnie więc nie jest właścicielem mąki i niewiadomo kogo pociągnąć do odpowiedzialności za jej magazynowanie.

Jest jednak nadzieja, że się to wyjaśni i ludność otrzyma mąkę, a winni odpowiedzialność przed sądem.

bicz? Pan rabin mi każe zapuszczać brode? Co znaczy? A może mi jeszcze każe się ubrać w suknie od kubitu? Nie wisz czasem! — I rabin sze na mnie tyż obraził i już. Ale to jeszcze nie wszystko. Wi pan, na święta, to sze jada u nas mace, to sze robi takie dwa kawałki macy, a w szrodek troche krzan. Uważa pan! No, to jeden żydek był mądry i pomyszał sobie: Krzan jest dobry z macą, ale jeszcze lepszy będzie ze szynką. A ten żydek, to byłem ja. Pan miszli, że rabin o tem nie wiedział? Wiedział, wszystko wiedział i un powiedział, co ja jestem warjat. Niech będzie warjat. Czy to tylko ja jeden na świecie?

— Pan napewno myśli, że to już wszystko. Wcale nieprawda! — Cóż jeszcze?

— Ja, uważa pan, jestem wdowiem! I ja miałem w Grodźcu gospodynię.

— Aha, rozumiem!

— Pan to jest bardzo domysłny. Z tą gospodynią, to my sze czagle kłócili. Jak ja chciałem, żeby una kupiła słoniny, to ona mi przyniosła oleju palestyńskiego. To mnie choroba brała. I co pan powi o tego. Una mnie okradła i uciekła. Ja już dłużej w tym Grodźcu nie mogłem wytrzymać i przemieściłem pierzynę i kosz z rzeczami i towarami do Będzina, do sklepu Fiszera.

Znacie więc już, czytelnicy, całe nieomal curriculum vitae pana Herszla Rozena.

Przechodzimy teraz do meritum sprawy.

W początku maja r. b. w sklepie Jakóba Fiszera przy ul. Bóżnicznej w Będzinie zjawił się Herszel Rozen z niewielką paczką i prosił właściciela sklepu, żeby paczkę tę przechował mu do dnia następnego. Nazajutrz istotnie zjawił się Rozen, zabrał swoją paczkę, lecz wkrótce wrócił, tym razem z wielkim koszem i pierzyną. I znów prosił Fiszerę, by mu przechował przyniesioną rzecz tylko przez jeden dzień. Fiszer zgodził się na to. Rozen dotrzymał słowa, przyszedł nazajutrz do sklepu Fiszera, lecz rzeczy nie zabrał, otworzył jedynie kosz wyjął kamizelkę i trochę się przebrał, poczem zniknął na cały tydzień, a gdy się później zjawił w sklepie Fiszera, to tylko po to, aby się przebrać, lub sprzedawać z kosza buciki i łokciówkę, którą handlował.

Fiszera to zgniewało i oddał sprawę o eksmisję kosza i pierzyny do sądu.

— Panie sędzio, — mówił Rozen — żeby ten kosz tam stał, to sze na to zgodził i Fiszer, i jego żona, i jego dzieci. Ja mu nawet chciałem płacyć, ale nie chciał polskie walute, to ja mu dawałem łokciówkę i buciki, takie kieleckie, od Rembiszewskiego, to bardzo poważne fyrmie. — Sąd, mimo różniących publiczność wyjaśnień Rozena, ogłosił wyrok, nakazujący eksmisję kosza i pierzyny.

C—rk.

Kino „Zacisze” Kino „Zacisze”

Dziś wznowienie prześlicznego dramatu francuskiego p. t.

Dziecię ulicy

Prawdziwa niespodzianka dla tych, którzy tego obrazu nie mieli możności zobaczyć w roku ubiegłym. Rzecz dzieje się na bruku paryskim.

Tylko kilka dni!

bia Dąbrowska, który przez cały sezon letni koncertował w „Zaciszu”. Dziś orkiestra koncertować będzie w zwiększonym komplecie.

Posiedzenie komitetu społecznego do walki z drożyzną i lichwą, zwołane na wczoraj w gmachu starostwa będzińskiego nie odbyło się, z powodu nieprzybycia większości członków komitetu. Nie wiadomo z jakich przyczyn podejmowano się pracy w komitecie, jeżeli teraz tylko garstka z pośród jego członków ma ochotę spełniać swój obowiązek. Posiedzenie komitetu odbędzie się w nadchodzącą środę o godz. 3 popoł.

Cena chleba w Dąbrowie od jutra z 15000 mk. będzie obniżona do 13800 mk. za dwukilogramowy bochenek chleba.

Aresztowanie przywódców komunistycznych. Władze policyjne aresztowały w ostatnich dniach następujących wybitniejszych działaczy komunistycznych: Flinkera Szmula, Marjanę Judę, Ortweina Stefana, Reznika Gustawa, Przysuskiego Abrahama, Rozenberga Azielę, Tarnowera Izraela, Fürstenberga Stanisława.

Likwidacja szkoły. Rada opiekuńcza wyższej szkoły realnej w Będzinie zwróciła się do sejmiku będzińskiego z prośbą o zapomogę na remont budynku szkolnego, co z początkiem wakacji miało kosztować około 300 milionów mk. Wskutek wzrostu drożyzny, cen, koszt remontu jest obecnie daleko większy, sejmik zaś, nie mając do rozporządzenia takich sum, zajął wobec prośby rady opiekuńczej stanowisko odmowne. Wobec tego prawdopodobnie szkoła realna w Będzinie jedyna w tem mieście szkoła średnia polska, zostanie zamknięta pozostanie tylko szkoła żydowska „Jabne.”

Z t-wa przeciwgruzliczego Zagłębia Dąbr. Poradnia przeciwgruzlicza nr. 1 w Sosnowcu przy ul. Targowej 1. 18 została chwilowo unieruchomiona i nie będzie czynną prawdopodobnie do połowy września r. b. O dniu ponownego otwarcia nastąpi oddzielne zawiadomienie. 4323.

Magazynowanie produktów. Policja miejscowa przeprowadziła rewizję w składzie firmy „Brandes i s-ka” przy ul. Targowej nr. 8 w Sosnowcu. Zakwestjonowano sporą ilość artykułów pierwszej potrzeby. Wszystkie artykuły rzekomo są zakupione przez różnych kupców z Sosnowca i Będzina. Znaleziono produkty zakwestjonowano, sprawę zaś skierowano na drogę sądową.

Nowa placówka polska W pierwszych dniach września w Dąbrowie Górniczej przy ul. Sobieskiego 1, odtwarty zostanie magazyn wyrobów blawatnych p. t. „Magazy współczesny”. Właścicielami są np. A. Englert i St. Królikowski, dawniejsi kierownicy oddziałów w firmie „Piast” w Będzinie. Nowa więc placówka nie będzie oddziałem „Piasta”, jak to mylnie podaliśmy w „Iskrze” przed kilku dniami.

Mąka i cukier dla Zagłębia. Jak się dowiadujemy, ministerjum pracy i opieki społecznej zawiadomiło delegację sosnowiecką do walki z lichwą wojenną, że w najbliższym czasie nadejdą do Zagłębia Dąbr. znaczniejsze transporty mąki i cukru.

Ceny spadają! Wczoraj cena nierogacizny w Sosnowcu znów obniżył się znacznie. Za kilo żywej wagi płacono najwyżej 60 tys. mk., czyli o 30 tys. mk. mniej, niż przed tygodniem. Słoninę na mieście sprzedawano po 80 tys. kilo. Sądziemy, że pp. rzeźnicy obniżą niezwłocznie ceny wyrobów masarskich, a pp. restauratorzy — ceny potraw.

Lichwa mięsna. Za lichwę mięsną w Sosnowcu zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Abram Heliszewicz, Wolf Rozenberg i Eljasz Rozenberg.

Magazynowanie mąki. Za ukrywanie mąki w magazynie przy ul. Nowokościelnej 9 w Sosnowcu z o s t a ł pociągnięty do odpowiedzialności sądowej Efraim Bajnbrot.

Z domu ludowego w Sosnowcu. Zarząd domu ludowego podaje do ogólnej wiadomości członków, że stosownie do uchwały ogólnego zebrania, składkę członkowską od 1-go września r. b. podwyższa się do marek 5,000 (pięć tysięcy) miesięcznie i prosi, aby członkowie należne składki uregulowali do 1-go października r. b., gdyż po tym terminie wszystkie zaległości pobierane będą według podwyższonej składki miesięcznej.

Ze sportu: Dziś popołudniu na boisku K. S. „Sosnowiec” przy ul. Wiejskiej 10 odbędą się o godz. 5 ppoł. zawody, między mistrzem klasy A. okr. Krakowskiego T. S. „Wisła” (Kraków) a K. S. „Sosnowiec”. Zawody te będą sensacją bieżącego sezonu sportowego w Zagł. Dąbr. budzą ogólne zainteresowanie wśród wszystkich zwolenników i sympatyków sportu. Powyższe zawody poprzedzi o godz. 3 i pół mecz o mistrzostwo Zagł. Dąbr. między Z. T. G. S. „Makabi” i K. S. „Sosnowiec”. O g. 2 ppoł. rozegrane zostaną zawody przyjacielskie pomiędzy K. S. „Napród” i (Dąbrowa) i K. S. „Sosnowiec” III. Jak z powyższego widzimy K. S. „Sosnowiec” będzie miał dziś pokazać i zaprodukować ruchliwość i osiągnięty poziom gry, a publiczność zgromadzi się niezawodnie licznie, celem przyjrzenia się rozwojowi sportu wśród naszej młodzieży.

— Druga seria rozrywek o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego. Dziś na boisku T. S. „Victoria” w Pogoni przy ul. Długiej odbędą się o godz. 4 m. 30 po południu zawody w piłkę nożną o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego między Kol. K. S. „Ruch I” a T. S. „Victoria I”. Zawody te odbędą się bez względu na stan pogody i poprzedzone będą przedmeczem. 4416.

Napad bandycki. W ubiegły wtorek dwóch uzbrojonych bandytów w lesie między wsią Grudką a Wysoką napadło na kupców, jadących do Siewierza na jarmark. W czasie napadu odebrano Józefowi Ciczekowi szpicrutę, Lucji Fryi chustkę do nosa, szczyry i 200,000 mk., Abramowi Snopkowskiemu, Krępsie i Łokowi Kemperowi 930,000 mk., Stanisławowi Biedwójnie i jego ojcu zabrano pierścionek z brylantem, rewolwer i zegarek.

Zabawa w laski. Na ul. 3 maja w Sosnowcu Aron Kozubski i Ficzel Rybsztajn pobili się laskami. Interwenjowała policja, ponieważ szermierze wywołali zbiegowisko.

Głosy czytelników.

Jak dzielić cukier magistracki?

Sosnowiec, 26 sierpnia.

We wczorajszym numerze „Iskry” redakcja zwróciła się do swych czytelników z apelem aby wynaleźli sposób możliwie sprawiedliwego podziału cukru, a magistrat napewno z wynalazku tego skorzysta.

Dotąd, rzeczwiście, podział cukru w naszym mieście odbywał się z krzywdą dla większości jego mieszkańców. Po krótkim namyśle, zdaje się, znalazłem wcale niezły sposób podziału cukru, czem, mam nadzieję, redakcja podzieli się z ogółem swoich czytelników.

Uważam więc, że należałoby detaliczny podział cukru powierzyć właścicielom domów, którzy na podstawie książek meldunkowych otrzymywali dla swoich lokatorów odpowiednią ilość cukru. Zeby magistratowi ułatwić robotę, właściciele domów zsumowaliby w książkach ilość lo-

katorów i stosownie do tej ilości otrzymywali w magistracie kartkę na cukier, z którą udawaliby się do składu. Jeżeli się zważy, że domów w Sosnowcu jest tylko około 2,000, to trzeba przyznać, że taki podział cukru nie zajmie magistratowi wiele czasu.

Być może, że i przy tego rodzaju podziale będą nadużycia, które są zresztą wszędzie i zawsze, lecz będzie on o tyle sprawiedliwy od dotychczasowych, że cukier będzie dzielony nie jednako między rodziny większe i mniejsze, lecz między poszczególne osoby.

Niech magistrat zastanowi się nad moim projektem, a być może nada się on do zrealizowania ku zadowoleniu spragnionych cukru mieszkańców naszego miasta.

R.J.

Z sali sądowej.

Eksmisja kosza i pierzyny.

Czy nie zdarzyło się wam kiedy szanowni czytelnicy, poznać niejakiego Herszla Rozena z Będzina? Jeżeli nie macie tej przyjemności, to naprawdę żałujcie, że los wam jej poskąpił. Herszel Rozen bowiem jest osobą bardzo sympatyczną, rozmowną i, jak na byłego podrabina, bardzo postępową.

Przed ogłoszeniem wyroku w jego sprawie w sądzie pokoju 3 okręgu w Sosnowcu, zaczęli Rozena i wszcząłem z nim pogawędkę. Po wzajemnym przedstawieniu się mój interlokutor złapał mnie za łokieć i ucieszony zawołał:

— Pan chce to puszczyc w gazecie? Wi pan? To będzie całkiem fajny kawałek. Ale ja

panu powim dużo więcej, bo w sądzie to ja nie mogłem wszystkiego opowiadać.

Sięgnął brudną ręką w zanadrze długiego surduta i wyjął 2 fotografie?

— Pan widzy tych fotografie?

— Widzę!

Na jednej z fotografii była podobizna pana Herszla z brodą, na drugiej zaś bez brody.

— Widzy pan, to było tak. Jak ja miałem jeszcze żonę i byłem podrabinem w Wieluniu, to ja noszyłem brode, a jak mi żona umarła, to ja sze przeniósł do Grodźca i sze ogoliłem. To sze wtedy żydki grodzieckie na mnie obrażyły i posły na skargę do rabina w Będzinu. A ja powiedziałem rabinowi — Co ma

Kronika.

Kalendarzyk.

26

NIEDZIELA.

Dziś N. M. P. Jasn,

Jutro Prz. r. św. Kaz.

Wsch. słońca 4.11

Zach. „ 8.03

Koncert w „Zaciszu”. Dziś w niedzielę, po południu odbędzie się w cukierni „Zacisze” benefisowy koncert zespołu orkiestry związku muzyków Zagłę-

Spacer po kwietnikach. Chaja Malicka ze swoją córką Chają urządziły sobie spacer na kwietnikach przy ul. Piłsudskiego. Przy okazji zrywały kwiaty. Za powyższe przekroczenia zostały pociągnięte do odpowiedzialności.

Węglarze. Na kradzieży węgla na stacji w Sosnowcu zostały zatrzymane Józefa K. z 25 kg. i Anna D. z 22 kg. węgla. Węgiel odebrany i oddany został do magazynu.

Przejechanie. Woźnica Sylwester Kipiński na ul. Niemieckiej w Sosnowcu najechał na przechodzącego Mikołaja Stelmańskiego, uderzając go dyszlem. Stelmański upadł i zwichnął lewą rękę.

Krwawa bójka na weselu. We wsi Trzebinka, w pow. miechowskim, w domu Marjanny i Antoniego małż. Bieńców odbywało się wesele zakończone bójką krwawą. Dwóch młodych kawalerów tamtejszych Franciszek Misztal i Antoni Zajac poturbowali i poranili dotkliwie małż. Bieńców.

Kradzieże na wsi. Na kopalni „Mars” pod Łagiszą skradziono w nocy uprząż, wartości 5 mil. mk.

— Józefowi Jaroniowi w Wojkowicach Komornych skradziono w sklepie produkty, wartości 285 tys. mk.

Z teatru.

Pożegnalny występ Mikołaja Jachno w niedzielę, dnia 26-go b. m. 1923 r. — słynny artysta śpiewak wielkiej opery moskiewskiej — Mikołaj Jachno chcąc przed wyjazdem do Ameryki pożegnać wielbicieli swego talentu — wystąpi poraz ostatni w swym bogatym i obszernym repertuarze. W wielkim tym koncercie bierze także udział artystka oper warszawskiej i krakowskiej Paulina Stokowska, która odśpiewa dotychczas niesłyszana w Sosnowcu arję Caton z opery „Casanova” Różyckiego i wiele innych utworów. Profesor F. Zachara odegra utwory Chopina, Skriabinina Czajkowskiego, Rachmaninowa i in. Przy fortebiano (akompanjament) zasiądzie laureat krakowskiego konserwatorium — M. Zdulecny.

Prawdziwi wielbicieli sztuki będą mieli sposobność ocenić wspaniały program, a nazwiska wykonawców tegoż mówią same za siebie.

Bilety do nabycia w pawilonie ogrodników — na godzinę przed rozpoczęciem koncertu w kasie teatru. Początek o godz. 8 wiecz.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 179 „Iskry” z dnia 12 sierpnia, r. b. ukazał się artykuł p. t. „Paskarze pod sąd do rażny”. W artykule tym powiedziano, że niżej podpisany przechowywał w lodowni na Górze Zamkowej w Będzinie 250 kg. słoniny, 350 kg. sadła i 2 kadzie boczku, natomiast w sklepie były pustki.

Sprawa ta została oddana do sądu i sąd, zgodnie z prawem, wyda wyrok, orzekający, czy istotnie jestem winien. Narazie chodzi mi o zrehabilitowanie się w oczach społeczeństwa, które skutkiem informacji prasowej mogło sobie o mnie wyrobić zdanie, jako o największego zbrodniarza.

Tymczasem sprawa moja przedstawia się zgoła inaczej, nie tak zaś, jak o tem poinformowano szerokie sfery publiczności.

W krytyczny dzień, we wtorek

7 sierpnia odbywała się w gmachu starostwa będzińskiego konferencja w sprawie drożyzny. Udałem się na tę konferencję, żeby uzyskać nowe wiadomości co do cen. Wychodząc na konferencję, poleciłem swym pracownikom przywieść towar z lodowni do sklepu w razie, gdy go zabraknie, sam zaś spokojnie udałem się do starostwa. Niestety chciało, że popołudniu koń był zajęty, bo pojechano do składu po jeli. Około godz. 6 popoł. w sklepie był jeszcze towar, słoninę zaś wykupili klienci, którzy w tym czasie znajdowali się jeszcze w sklepie. Wtedy to właśnie, a więc zaledwie około godziny przed zamknięciem sklepu, kiedy normalnie chroni się już towar przed zepsuciem do lodowni, przyszła policja, celem dokonania rewizji. W sklepie towaru było niewiele, bo, podkreślam, późna godzina całkowicie ten stan rzeczy usprawiedliwiała. Na pytania policji, czy są tłuszcze, odpowiedzieli moi pracownicy, nic nie ukrywając, że tłuszcze są w lodowni. Policja udała się tam wraz ze mną (gdyż już zdążyłem wrócić ze starostwa) i tu właśnie „zaaleziono” ów okrzykany „skarb”. Oto cały faktyczny przebieg rewizji.

Dla uzupełnienia moich wyjaśnień zaznaczam, że w tak wielkim interesie, jaki prowadzę, gdyby były normalne warunki handlu, powinnoby się znajdować daleko więcej towaru, niż znalazła policja, następnie nie o godz. 6 wiecz., lecz rano zaopatrują się w mięso i tłuszcze mieszkańcy Będzina, wieczorem zaś mógłbym prowadzić handel prawie tylko ze ślazakami, co bynajmniej chyba nie leży w interesie mieszkańców Zagłębia i w końcu dodam, że koniecznie muszę trzymać towar w lodowni, bo obecnie jest lato.

Na zakończenie pozwolę sobie zauważyć, że około 30 lat pracuję już w swoim zawodzie, w tem 15 lat w Będzinie, a w najcięższych nawet czasach, nie spotkało mnie takie upokorzenie jak obecnie.

Koledzy moi obdarzyli mnie zaufaniem i jestem starszym cechu rzeźniczego w Będzinie, a wielu, którzy mnie znają, są święcie przekonani, że stałem się ofiarą fatalnego nieporozumienia.

Racz przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy prawdziwego poważania

Szczepan Gosk.

Będzin, 21 sierpnia 1923 r.

Telefon nocny.

(Godzina 2-ga w nocy.)

Znaczenie Polski.

Paryż, 25 sierpnia.

Senator Jouvenel, który bawi obecnie w Bukareszcie, pisząc do „Matina” na temat polityki rumuńskiej, stwierdza między innem, co następuje: „Los Europy byłby przesądzony, gdyby Niemcy i Rosja z jakiegokolwiek powodu wystąpiły przeciw Polsce i akcja miałaby powodzenie”. Przy tej okazji pyta senator Jouvenel, co stałoby się z Czechosłowacją, Jugosławią i Rumunią, gdyby prezydent Millerand uwierzył Lloyd Georgowi i wydał Polskę na łaskę lub niełaskę Sowieców.

Angielska odnowieź.

Bruxela, 25 sierpnia.

Według doniesień prasy belgijskiej została już wysłana do Paryża odpowiedź angielska na ostatnią notę francuską w sprawie odszkodowań.

Sprawa doradcy finansowego.

London, 25 sierpnia.

„Daily Mail” donosi, że układy w sprawie mianowania angielskiego doradcy finansowego dla Polski rozbiły się.

Milionówka.

Warszawa, 25 sierpnia.

W dzisiejszym cięgnięciu milionówki los padł na numer 0561483.

Pogoda na dziś.

Pogoda zmienna, zachmurzenie, miejscami deszcze i burze.

Giełda.

Warszawa 25 sierpnia

Funty — 1.130.000.

Dolary — 248.000.

Franki franc. — 17.100.

Korony czes. — 7.275.

Korony aust. — 3.51.

Marki niem. — 0.05.

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 25 sierpnia.

Dolary — 4.500.000.

Marka pol. — 19.50

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 25 sierpnia.

Dolary — 5.500.000

Marka polska — 20.70

== CYRK „REKORD” ==

w Sosnowcu przy ul. Krzywej.

Zupełna zmiana programu.

W NIEDZIELĘ d. 26 sierpnia b. r.

3 WIELKIE PRZEDSTAWIENIA

I-sze o g. 3, II-gie o g. 5 m. 30 i III-cie o g. 8 m. 30.

składające się z 16 atrakcyjnych numerów jako to:

żonglerzy, ekwilibryści, akrobaci, kłowni, gimnastycy, ekscentrycy itd.

Między innymi siostry Greks, wykonują charakterystyczne tańce.

Występ gimnastyków OLINKUBUS.

Rodzina Greks, wykonująca ćwiczenia na amerykańskim reku.

Wieczór o godzinie 8 m. 30 przedstawienie jak zwykle.

PRACOWNIA KUŚMIERSKA

wykonywa wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa wchodzące.

Futra męskie i damskie, żakiety karakulowe i fokowe, szale lisy, wszelkie kołnierze i mufki, podług najnowszej mody, czapki futrzane i wszelkie reperacje przeróbek uskutecznia się szybko i starannie.

M. ROZENTAL

4446-2

Sosnowiec, ul. Modrzejowska 8, w podwórzu, parter.

Obwieszczenie.

Komornik sądu okręgowego w Sosnowcu, rewiru I-go, zam. w Dąbrowie przy ul. Ulman nr. 2, obwieszcza, iż Rubin Eljasz, zam. w Sosnowcu, wyrokiem sądu pokoju dla spr. o lichwę w Sosnowcu z dnia 27 lipca 1923 roku skazany został za sprzedaż chleba po wygórowanej cenie na 2 tygodnie więzienia z zaliczeniem mu aresztu przewencyjnego oraz na grzywnę w wysokości 1.000.000 mk. i 150.180 mk. opłaty sądowej, z zamianą w razie nieściągalności aresztu przez 3 miesiące, oraz ogłoszenie treści wyroku w gazecie na koszt skazanego i wywieszenia odpisu wyroku na przeciąg dni 14 na sklepie skazanego.

Komornik sądowy: Włoczewski.

Obwieszczenie.

Komornik sądu okręgowego w Sosnowcu, rew. I-go zam. w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2 obwieszcza, iż Władysław Szmedkiewicz ia 37 zam. w Sosnowcu, wyrokiem sądu pokoju dla spr. o lichwę w Sosnowcu z dnia 7 lipca 1923 r. skazany został na 300.000 mk. grzywny i 30.000 mk. opłaty sądowej z zamianą w razie niewypłacalności na zamknięcie w więzieniu w ciągu trzech miesięcy, oraz ogłoszenie treści wyroku w gazecie na koszt skazanego.

Komornik sądowy: Włoczewski.

Obwieszczenie.

Komornik sądu okręgowego w Sosnowcu rew. I-go zam. w Dąbrowie przy ul. Ulman nr. 2 obwieszcza, iż Józef Koss zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej nr. 14 wyrokiem sądu pokoju II okr. w Sosnowcu z dnia 8 czerwca 1923 r. za pobranie nadmiernej ceny za bułkę został skazany na 20.000 mk. grzywny z zamianą w razie niezapłacenia na miesiąc aresztu i na zapłacenie 20.000 mk. opłat, oraz wyrok ogłosić na koszt skazanego w „Iskrze” i na drzwiach jego sklepu przez dni 14.

Komornik sądowy: Włoczewski.

Obwieszczenie.

Komornik sądu okręgowego w Sosnowcu rewiru I-go zam. w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2 obwieszcza, iż Aleksander Dziuba lat 42, syn Macieja i Antoniny zam. w Sosnowcu ulica Piłsudskiego Nr. 11 wyrokiem Sądu Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Sosnowcu z dnia 17 lipca 1923 r. skazany został na zapłacenie grzywny w kwocie 1.000.000 mk., 100.120 mk. opłat sądowych i na zamknięcie w więzieniu przez jeden miesiąc, oraz na ogłoszenie treści wyroku w gazecie i wywieszenie odpisu na sklepie skazanego na 14 dni, a w razie nieściągalności więzieniem na następne 6 miesięcy.

Komornik sądowy: Włoczewski.

Obwieszczenie.

Komornik sądu okręgowego w Sosnowcu, rew. I-go zam. w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2 obwieszcza, iż Abram Wolfowicz, lat 55, zam. w Sosnowcu, wyrokiem Sądu pokoju dla spr. o lichwę w Sosnowcu z dnia 7 sierpnia 1923 r. skazany został na zapłacenie grzywny w kwocie 500.000 mk. i 50.000 mk. opłaty sądowej, z zamianą w razie nieściągalności na areszt przez trzy miesiące; oraz wywieszenie treści wyroku na sklepie skazanego przez przeciąg dni 14 i ogłosić w gazecie na koszt skazanego.

Komornik sądowy: Włoczewski.

ś. t. p.

APOLONJA NIEMCZAK

po krótkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 24 sierpnia r.b., przeżywszy lat 37.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Kuźnickiej 4, do kościoła w Starym Sielcu nastąpi dnia 26 sierpnia o godz. 3 po poł. a następnie na cmentarz miejscowy. O czym zawiadamiają stroskani

Mąż i syn.

Sprostowanie.

W wezwaniu mojem z dnia 24. 8 b. r. zamieszczonem w „Iskrze” Nr. 183 pod adresem pp. H. Szeligowskiego St. Bema i Fr. Tokarskiego — zaszło nieporozumienie — nazwisko bowiem p. Fr. Tokarskiego umieszczone zostało niewłaściwie ze względu na to, że p. Fr. Tokarski upoważnienia do pertraktacji mnie nie dawał, wobec czego pretensji do niego nie roszczę, ponieważ jednak zamieszczenie nazwiska p. Fr. Tokarskiego wyrządziło mu krzywdę moralną przeto wspomniane wezwanie prostuję w formie zadośćuczynienia.

K. EIZENBERG.

Będzin, 24. 8. 1923 r.